

„Ciasto drożdżowe” (brak informacji o autorze)

Siedzą drożdże nadąsane
bo w lodówce zapomniane
a tam ciemno lodowato
czas się rozgrzać – idzie lato

razem z mlekiem się sprężyły
i na zewnątrz wyskoczyły
wprost do misy która stała
obok z mąką i ziewała

cztery jajka krzyczą z półki
halo - weźcie nas do spółki
podskoczyły na dno wbiły
a skorupki zostawiły

cukier co ma uśmiech słodki
myśli - pewnie będą plotki
wskoczył w misce się rozpycha
zróbcie miejsce mi do licha

zerknął wiatr – będzie zabawa
staje obok wzrokiem bada
dmuchnął i rozkręcił wszystkich
wskoczył olej słysząc piski

słońce mocno zaświeciło
ciepło miło się zrobiło
rosną drożdże wraz z kumplami
i witają stół palcami

aż piekarnik się otworzył
formę na półce położył
moi mili – krzyczy – wchodźcie
i na blasze się rozgoście

już się wszyscy wgramolili
jeszcze my – słyszają po chwili
to rodziny ze stoika
pchają się do piekarnika

zatrzasnęli w końcu drzwiczki
upał rozpalił policzki
pięknie się zarumienili
w smaczne ciasto zamienili

zrobić ciasto – prosta sprawa
a do tego jest zabawa
moja babcia tak mówiła
jak na drożdżach rośniesz miła